

Neandertalczycy byli na Jurze

Tadeusz Piersiak

2007-08-08, ostatnia aktualizacja 2007-08-08 17:20



+ Fot. Tadeusz Piersiak / AG

Koście wielkiego zwierzęcia - być może mamuta, znaleźli archeolodzy badający jurajską jaskinię Stajnia. Zaledwie tydzień przesiewania hałdy pozostałej po rabusiach przyniósł więcej niż kilka miesięcy poszukiwań w innych jaskiniach



+



Fot. Tadeusz Piersiak / AG

+



Fot. Tadeusz Piersiak / AG

+



Fot. Tadeusz Piersiak / AG



Fot. Tadeusz Piersiak / AG



 [więcej zdjęć](#)

Fot. Tadeusz Piersiak / AG

Archeolodzy ze Szczecina badają jurajską jaskinię Stajnia, przewidując rewelacyjne wyniki. Doktor Mikołaj Urbanowski z Uniwersytetu Szczecińskiego już zeszłego lata prowadził w podziemnej jaskini badania sondażowe. Wyniki były tak obiecujące, że zdobył grant i zjechał do Łutowca z grupą swoich studentów z Zakładu Archeologii. Na razie jest ich sześcioro oraz stażystka z Finlandii Frida Ehrsten. Osiągnięte wyniki spowodują powiększenie grupy do 12 osób.

- Wyniki są rewelacyjne - mówi młody naukowiec. - W Komarowej, gdzie kopaliśmy wiele kilka lat temu, nie uzyskaliśmy takich w wiele miesięcy. A wskazanie Stajni zawdzięczamy Dariuszowi Lorkowi z fundacji Elementarz prowadzącej szkołę w Łutowcu.

Jacek Koj, archeolog z częstochowskiej delegatury Wojewódzkiego Urzędu Ochrony Zabytków, mówi, że dwa lata temu Michał Urbanowski, zakończywszy ostatecznie badanie Komarowej (gdzie natrafił na unikalną w tym rejonie kość niedźwiedzia jaskiniowego), szukał nowego stanowiska badawczego. Zjeździłi wspólnie okoliczne jaskinie, zaglądając też do Łutowca. Tam Lorek opowiedział o pobliskiej Stajni, gdzie ledwie pogrzebał w kupie piachu, a już natrafił na imponujący ząb zwierzęcy ("chyba że Drakuli" - żartuje Lorek). Kiedy Urbanowski zdecydował się na podjęcie badań w Mirowie, fundacja Elementarz udzieliła archeologom gościny w Łutowcu.

- Podjęcie badań było konieczne, bo mają one charakter ratunkowy - komentuje Koj. - Jaskinia była konsekwentnie penetrowana przez jakichś amatorów: może dzieci lub speleologów. Ale raczej przez poszukiwaczy skarbów, bo przyzma ziemi, która pozostała po ich wkopach, nie zawierała większych przedmiotów czy kości.

Mimo to szczegółowe przebadanie hałdy dało bardzo obiecujące efekty. Znalazły się w niej krzemienne narzędzia i groty strzał. Penetracja hałdy wymagała od studentów żmudnej pracy przy sitach. A pierwsze prace odkrywkowe (jeszcze w rabunkowych wykopach) odsłoniły kości dużego zwierzęcia - większego niż niedźwiedź jaskiniowy.

- Odesłaliśmy je do badania paleontologom - mówi Urbanowicz - mogą to być szczątki nosorożca włochatego lub mamuta. Jeśli to się potwierdzi, będziemy mieć sensację: pierwsze tego typu odkrycia na tym terenie. Jednak my spodziewamy się czegoś jeszcze bardziej znaczącego - kości człowieka neandertalskiego.

- A może nawet homo erectus - z entuzjazmem dodaje Lorek, archeolog amator.

Urbanowicz uśmiecha się z ostrożnością naukowca, ale nie oponuje. Relacjonuje, że znalezione wyroby krzemienne są na pewno dziełem neandertalczyków. A ilość już wypłukanych przedmiotów świadczy o tym, że pobyty w tym rejonie ludzi pierwotnych nie były incydentalne. Jaskini używali na sezonowe siedziby myśliwskie. Tu ściągali upolowaną zwierzynę, oprawiali ją i jedli. Tu leczyli rany odniesione na polowaniach, a być może też umierali. Wszystko to działo się w okresie zlodowacenia Wisły, między 115 a 70 tysiącleciem p.n.e. Takich przebadanych osad neandertalskich jest w Polsce (w przeciwieństwie do naszych sąsiadów) niewiele.

- Działania rabusiów w jaskiniach niosą nieobliczalne szkody - żali się Urbanowicz i dodaje: - Przez ich dzięki wkopy zatracą się to, co najważniejsze dla naukowców - kontekst. Możliwość stwierdzenia: tu siedział neandertalczyk i łamał krzemienne noże, wyprawiając twardą skórę... Bałagan wprowadza też działalność speleologów szukających rozgałęzień jaskiń. Słyszę np. że kopia w Brzozowej, gdzie już znaleziono czaszkę niedźwiedzia jaskiniowego. Archeolodzy od dawna apelują o stworzenie programu ochrony jaskiń jurajskich - bezskutecznie.

Źródło: Gazeta Wyborcza Częstochowa

<http://miasta.gazeta.pl/czestochowa/1,35271,4375078.html>